

Soundedit - festiwal brzmień

Międzynarodowy Festiwal Producentów Muzycznych w Łodzi odbył się po raz czternasty (3-5 listopada). Publiczność dopisała na odbywających się przez trzy dni koncertach oraz na warsztatach, które stały poważną, równoległą (bo z własną publicznością) imprezą. W piątek i w sobotę od samego rana przed niektórymi wykładami i prezentacjami, a oferta była bardzo bogata, ustawiały się długie kolejki uczestników.

Koncerty trwające do późnych godzin nocnych przyciągnęły fanów łódzkich zespołów (ciekawie zaprezentowały się m.in. Salvezza, L.Stadt i Psychocukier) oraz miłośników twórczości tkwiącej korzeniami w muzyce punk, industrial oraz techno. Krakowska Hańba udowodniła, że jej estetyka punk w szlachetnej wersji, granej na instrumentach akustycznych z zupełnie innego świata niż rock, może być równie porywająca jak klasyki gatunku. Wielkie wrażenie zrobił na mnie koncert słynnej formacji Test Department, prekursorów industrialu, wykorzystujących potężną elektronikę, bębny akustyczne oraz „muzykę” przedmiotów znalezionych. Gratką był również wieczór z legendą polskiej sceny punk - zespołem Dezserter, który oprócz materiału z najnowszej płyty odegrał swoje największe przeboje.

Tekst i zdjęcia: Bogdan Sobieszek